Tau, Street Credit feat. Medium

(Oh)
Street credit (Aha)
Medium (Oh)
Street credit…

Jestem mordo hip-hop head. (Street Credit)
Nawet jeśli hip-hop dead. (Street Credit)
A ty sobie myśl co chcesz. (nie zmienisz)
Tej historii, licz do trzech
Raz, dwa, trzy. Próba mikrofonu
Witam hip-hopowców jednego sezonu…
Raz, dwa, trzy. Próba mikrofonu
Witam hip-hopowców jednego sezonu…

Byłem newcomerem roku ziomuś a zaczynali ze mną Gedz, Bisz, Białas, kogo tam nie było? (hehe
To się nawet nie rymuje…
Real-talk… No to w sumie już nie muszę

A pomyśleć co by było gdybym został?
Pewnie moja morda była dzisiaj na billboardach
Każdy by mnie kochał, bylebym się komuś dograł
A z mojego konta wylewałaby się forsa, Oh My…

Mój wydawca to był spoko ziom, w czasach kiedy asfalt zjadał całą scenę dobrą grą
I pisała prasa, że ta legendarna marka pozyskała debiutanta roku a jak pozamiata no to sztos

To niesamowite, że ludzie kochali rapera
Dawali mu medal a wcale nie mieli pojęcia
Że kiedy rapował na scenach to prawie umierał
I że go pożera głęboka depresja
I jego marzenia to śmierć…
I doceniali go za jego beaty, nawijki i skillsy i ciągle mówili że zje
To niesamowite, że ci sami ludzie go pozostawili gdy wrócił na scenę podzielić się wiarą i za to go

Street Credit mordo, ja pokonam śmierć… (Tau)

Jestem sobie Hip-Hop head
Wszystkich MC's chciałem bić na łeb…
I nie umiałem śpiewać…
Dobrze, że mi Tytus jechał po refrenach

(Street Credit)
Jestem mordo hip hop head. (Street Credit)
Nawet jeśli hip hop dead. (Street Credit)
A Ty sobie myśl co chcesz. (nie zmienisz)
Tej historii, licz do trzech
Raz, dwa, trzy. Próba mikrofonu…
Witam hip-hopowców jednego sezonu
Raz, dwa, trzy. Próba mikrofonu…
Witam hip-hopowców jednego sezonu

Słuchali mnie fani oddani bo zaufali, że dam im słowami zobaczyć w oddali zaświaty
Zakodowane znakami przekazy poznali by scalić się umysłami, duszami sami dla równowagi słuch
Czego tu nie czaisz?

(Co? Czego tu nie czaisz? Aha, Medium.)

Pamiętam moment kiedy stałem już na fali
I zjadałem młode wilki dzięki Mateusz Natali
I zagrałem dobre gigi, dźwięki bujały klubami
I wydałem mądre płyty, weszły z buta mi na plastik
Zjarałem tonę… wtedy kapelusz nawalił
Stałem się trochę dziwny według raperów z tej branży i miałem w głowie zwidy, wierz mi w hotelu s
Naprawdę ziomek myśli weszły w tunelu do prawdy

Są rzeczy, których nigdy ci nie powiem, za życia
A może ci odpowie ta płyta…
No witam
Długo mnie nie było, choć byłem…
Rozkminiaj

Medium zmartwychwstał…
Za życia

Jestem mordo hip-hop head. (Street Credit)
Nawet jeśli hip-hop dead. (Street, Street)
Jestem mordo hip-hop head. (Street Credit)
Nawet jeśli hip-hop dead. (Street, Street)
Jestem mordo hip-hop head. (Street Credit)
Nawet jeśli hip-hop dead. (Street, Street)
Jestem mordo hip-hop head. (Street Credit)
Nawet jeśli hip-hop dead…